

Pełny luz

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Lubię leżeć na wznak
Gapić w obłoków kształt
Które w zamki olbrzymia zmienia wiatr
Jestem taka leniwa
Chciałabym w chmurach pływać
Bez wysiłku, tak lekko jak ptak
Płynąć piórkiem po niebie
Dokąd, sama nie wiem
Zawirować, zakołować, pełen luz
Spadać z nieba spokojnie
Jak na spadochronie
Gdzie już czeka na mnie pełen stół

Bo ja jestem niewinnie
Nastawiona konsumpcyjnie
Jak czekoladowy krem
Świat łyżkami jem
Będę z wami szczerą
Ja lubię zabierać
Dla mnie słowo daj
Otwiera raj

Czasem zdarza się, że
Ktoś bez sensu się drze
Bo w ideał jakiś wierzyć mu się chce
Lecz nic przy mnie nie wskóra
Taka moja natura
Że olewam totalnie idee
Niechaj krzyczy palant
Gromkie - nie pozwalam
Niechaj cała sala da mu wtór
Taka moja dusza
Że mnie nic nie rusza
Gruboskórna jak wojskowy but

Niebywała atrakcja
Młoda, polska demokracja
Czepiam się jak rzep
Gdzie dają chleb

